

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) Lider grupy C kontra lider grupy A, z bezpośrednią eliminacją w pojedynczym meczu, dogrywka i karne, jeśli będą potrzebne: czego więcej chcieć od meczu Roma-Inter, zaplanowanego na 14:30 w Trigorii w 1/4 finału Pucharu Włoch?

Inter był powszechnie uważany przez wszystkich o zespół na wyższym poziomie od pozostałych i za takiego samego jest uważany napastnik, Federico Bonazzoli, który Romie strzelał gole od czasu kategorii Giovanissimi Regionali: teraz, najlepszy gracz zespołu, spędza więcej czasu z Mancinim niż Stefano Vecchim. Inter, który wygrał pierwsze 10 meczów ligowych, strzelając 30 i tracąc 3 gole, zwolnił w ostatnim czasie: dwa remisy z Brescią i Ceseną oraz, po wygranej z Cagliari, pierwsza porażka w sezonie, w sobotę z Veroną. W ten sposób Roma pozostała jedynym niepokonanym zespołem w lidze.

Alberto De Rossi nie będzie miał żadnych problemów w obronie, a do zespołu powinna dołączyć również ostatnia niespodzianka, Michele Somma: wczoraj po południu został powołany przez Garcię, ale wraz z odwieszeniem Holebasa, nie jest już tak potrzebny i prawie na pewno stawi się do dyspozycji Primavera, która będzie miała w ten sposób prawego obrońcę, który zadebiutował już w Serie A. Na środku zagra podstawowa para reprezentacji U19, Capradossi i Calabresi, a na lewej, będący poza pulą wiekową i zawsze jeden z najlepszych na boisku, Sammartino. Jedyną niewiadomą jest obsada pozycji numer 9. Zagra Soleri lub Vestenicky. W środku pola obok D'Urso i Pellegriniego będzie Adamo, wielki bohater, z dwoma golami, meczu drużyn z 11 maja, wygranego 4-2 i dającego Giallorossim udział w Final Eight. Zwycięzca dzisiejszego meczu zmierzy się z Atalantą.

Autor: abruzzi